

NADZWYCZAJNY RAPORT POLITYCZNY Nr.3.

Prasa i plebiscyt.

Cała prasa litewska zapełniona jest artykułami o obecnem położeniu LITWY w związku z ostatniem posiedzeniem Ligi Narodów w BRUKSELI.

Oficjalny organ Rządu Litewskiego "LITUVA" w art redakcyjnym z dn.30.X. omawia decyzję Ligi Narodów o proponowanym jej plebiscycie, mającym się odbyć w litewsko-białoruskich ~~okręgach~~ okręgach. Wskazując na zupełne ignorowanie przez Ligę zawartego Litewsko-Rosyjskiego Pokoju "LITUVA" pisze: "Decyzja przyjęta w BRUKSELI jest jawnie tendencyjna, i świadczy o tem, jak źeśmy się mylili idealizując demokrację Europy Zachodniej. Decyzja ta także dokładnie dowodzi nam, że idea Związku i bratniego współżycia narodów, jak dotychczas jest tylko pięknym słówkiem . Tak czy inaczej takie położenie nie może trwać długo. Swoich praw na ziemi ojców naszych musimy się dobić". W innym znów miejscu podaje wywiad swego korespondenta z przedstawicielem grup politycznych, który ma być dobrze poinformowany co do stanowiska Ententy względem LITWY. Mówi on: "Stanowisko Ligi Narodów jest ~~nie~~ wielce drażliwe. Z początku żądała ona, by Wojsko Polskie oddało WILNO litwinom, lecz gdy PIŁSUDSKI zagroził, że się poda do dymisji, Entente obywając się kryzysu wewnętrznego w POLSCIE, zaczęła szukać innego wyjścia z sytuacji, mianowicie zaproponowała plebiscyt. Takie rozstrzygnięcie nie zadawalnia LITWY, POLSKA zaś zgadza się nań,

lecz nie chce wyprowadzać Wojska z WILNA. Ententy oczywiście nigdy nie uzna plebiscytu, dokonanego w obecności i pod naciskiem Wojsk Polskich i przysię Wojska neutralne. Możliwe, że będzie to Wojsko Belgijskie, gdyż Anglicy byłiby niedogodni może dla POLSKI, zaś Francuzi - dla LITWY. Dokonanie plebiscytu może się zaciągnąć na czas dłuższy, który LITWA winna wyzyskać, by się wzmocnić wewnętrznie, co wielce zaważy na wyniku plebiscytu i jego następstwach."

Organ "LITWA" wydawany w języku polskim przez Rząd Litewski rozpoczął wychodzić w ostatnim tygodniu października. Píše on : " Liga Narodów postanowiła załatwić sprawę WILNA, proponując plebiscyt. Nie wiemy jaki jeszcze sprawa obrót weźmie, bądź co bądź do plebiscytu powinniśmy być przygotowani." Nazywa plebiscyt gorszego gatunku bolszewizmem i twierdzi, że uciekali się do tego sposobu zawsze imperjaliści:" Nie też dziwnego, że POLSKA przez imperjalistów rządzona straszy nim Litwinów. Po przeszłorocznym przygotowaniu go w Wileńszczyźnie bez żadnej konkurencji i skrępowania, co kosztowało setki milionów, POLSKA może być spokojna o pomyślny dla niej wynik ogólny plebiscytu. O plebiscycie, jeśli zostanie zarządzony, może być nie może jako o bezstronnym i słusznym sposobie. Stanowisko POLSKI jako silniejszej wobec LITWY byłoby pod każdym względem uprzywilejowane i wynik jego z góry byłby na korzyść POLSKI przyznany, co prawda nie w takim jednak stopniu, jakiego oczekuje POLSKA, lub na co byłaby przygotowana LITWA." Nas wszak-

że nie tyle obchodzi tak zależny od odpowiedniej organizacji i agitacji wynik, że się wyrazimy, terytorjalny plebiscytu, gdyż nie wątpimy, iż zarządzony w najgorszych dla warunkach plebiscyt da nam w wyniku większość pod względem językowym bez-sprzecznie litewskich terenach, a i resztę terenów w granicach przez LITWĘ z ROSJĄ ustalonych warunki życia ekonomicznego i społecznego zmusiłyby wkrótce powrócić do LITWY. Chodzi nam głównie o to, że okres plebiscytu do reszty przepoi agitacją już dziś roznamiętniony lud wileński, ostatecznie wypaczy jego charakter, zdeprawi go, uniespołeczni, aż wreszcie LITWA otrzyma go w tej postaci i nie będzie wiedziała co z nią począć. Oto byłoby stokroć gorsze następstwo plebiscytu, tego środka pseudodemokratycznego niż straty terytorjalne na jaki on LITWĘ mógłby narazić"

Organ żydowski "Idisze Stime" pisze: "Stoimy przed faktem dokonany. Sąd Ligi Narodów postanowił zaproponować obu stronom wycofania swoich wojsk ze spornych miejscowości, gdzie przeprowadzony będzie plebiscyt. Zachodzi wielkie pytanie, czy może plebiscyt załatwić wszystkie sporne kwestje obu państw. My zapamiętamy sobie dobrze, że Entente tak dużo mówiąca o samookreśleniu narodów nie chce ani słyszeć o plebiscycie tam, gdzie by ucierpiały jej interesy. Jasnym dowodem tego sprawa Alzacji i Lotaringji. Dalej autor pisze: "Co się tyczy plebiscytu w spornych okręgach, jak w WILNIE i drugich miejscowościach, to bardzo wątpimy o tem, czy plebiscyt może rzeczywiście przedstawić wolę narodu. Nie trzeba zapominać, że żydowska ludność teroryzowana przez Polaków uciekła gdzie kto mógł i olbrzymia większość nie powróciła do swych miejsc rodzinnych. Przed oczami naszymi jeszcze stoją widma pogromów i grabieży. Kończy twierdząc, że "Entente patrzy na małe narody jak -

Jedynе pismo polskie na LITWIE "Dziennik Kowieński" został przez władze zamknięty. Wogóle w całej prasie wychodzącej na LITWIE daje się odczuwać wielkie niezadowolenie z powodu decyzji Ligi Narodów, gdyż spowodowało to znaczny upadek ducha wśród ludności, która była pewną że POLSKA bezwzględnie zostanie zmuszoną przez Aljanty do opuszczenia WILNA i całej ziemi Wileńskiej. W tej sprawie 29 października odbyło się posiedzenie Gabinetu Ministrów. Rezultat posiedzenia niewiadomy.

Litwa i białorusini.

Rosyjska gazeta "Echo" wychodząca w KOWNIE podaje że 29 października przybyła do KOWNA delegacja z Rządu Białoruskiej Narodowej Rzeczypospolitej. W skład delegacji wchodzi: Prezes Ministrów W. BASTOWSKI, Minister Sprawiedliwości A. OWYKOWICZ i delegat inżynier AGOŁOWINSKI. Sekretarzem Delegacji jest inżynier A. OWSIANNIK. Celem przybycia delegacji jest nawiązanie kontaktu między rządami litewskim i białoruskim w związku z ostatnimi wypadkami w WILNIE. Wypadkowi temu jest poświęcony artykuł redakcyjny w którym "Echo" wita delegację zaznaczając, iż obecnie porządzany jest ścisły związek między tymi dwoma narodami, gdyż teraz decyduje się los nie tylko LITWY lecz i BIAŁEJ RUŚI. Ważnym jest to tembardziej wobec przewidzianego plebiscytu w Wileńszczyźnie. Sprawę porozumienia litewsko-białoruskiego trzeba traktować bardzo poważnie i pisze "Echo", gdyż lud białoruski liczebnie silny może bardzo zaważyć na szali. Zapowiada iż na przyszłość o pertraktacjach, które stały się faktem dokonany będzie szczegółowo informować czytelników. W dniu 29 października Minister Białoruski w Rządzie Litewskim D. SIEMASZKO wydał odezwę, w której apeluje do całego świata cywilizowanego o okazanie pomocy uciskanemu

przez Polaków ludowi białoruskiemu. Twierdzi on, że ściśła przyjaźń białorusinów z litewskim narodem pozwoli rozwijać się obu tym narodom pod względem kulturalnym i politycznym. LITWA i BIAŁORUS są to Narody, którym historia sama nakazała być w ścisłym związku dla szczęścia i dobra swego i sąsiadów. Obecnie lud białoruski uciskany przez polskich legjonistów nie może wyjawić swej woli, wzywa więc cały świat cywilizowany, aby pomógł białoruskiemu narodowi mieć prawo do życia i przyjaźni z tymi, do których ma on swe sympatje. Kończy słowami "awanturicza polityka polska skierowana na zajęcie Białoruskich ziem Litewskiej Rzeczypospolitej zmusza mnie, jako przedstawiciela mojego narodu w Rządzie Litewskim wnieść głośny głos protestu przed forum świata".

Zachowanie się ludności litewskiej.

Ludność litewska jest bardzo wrogo usposobiona dla Polaków. Wszystko idzie do wojska. Młodzież szkolna z klas wyższych poczynając od 5 jest w wojsku. Tworzy ona w każdym powiatowym mieście kompanję ochotniczą. Po sformowaniu takiej kompanja natychmiast wyrusza na front. Partyzantckie te oddziały nie mają nic wspólnego z władzami wojskowymi. Chłopi na wsiach potworzyli również wszędzie podobne oddziały, których obowiązkiem jest śledzić za polskimi szpiegami, spełniać obowiązki policji i mieć nadzór nad polakami, zamieszkałymi na LITWIE. Każdy nieznanany człowiek jest natychmiast aresztowany i poddany ścisłemu badaniu. Wszędzie panuje zapach bojowy i chęć walki z Wojskami Litwy Środkowej, obawiając się tylko Wojsk Polskich, gdyż są pewni, iż liczebnością ich Wojska Litewskie zostaną zmiażdżone. Odbywają się wiece, na których mówcy zachęcają do wstępowania do wojska i zbierania pieniędzy i kosztowności na fundusz narodowy. Idzie wściekła naganka przeciwko wszyst

kieru co polskie. Agitacji tej najokrywniejszy udział
biorą księża litewscy. Ostatnio wydał odezwę do lud-
ności biskup Diecezji Kałuskiej KARWICZ nawołując
do odprawiania we wszystkich kościołach do uprosze-
nia królowi Bogu o zwycięstwo nad Polakami. Na nabożeń-
stwach tych księża mają wypowiedzieć do wiernych sto-
sowne kazania. Ceremonje kościelne naznaczone zosta-
ły na dzień Wszystkich Świętych. Odbyć się mają z
wystawieniem Najświętszego Sakramentu przy odpowied-
nych śpiewach i modlitwach. Poruszone cały aparat
kościelny, by jaknajwięcej wywrzeć wpływu na ludność
i wytworzyć fanatyczną nienawiść do Polaków.

Wszystkie ugrupowania społeczne i polityczne
solidarnie występują z nawoływaniem do walki z Pola-
kami. Do jakiego stopnia doszło sfanatyzowanie ludu
litewskiego świadczy o tem odezwa Centralnego Komite-
tu Socjalno-Demokratycznej Partji LITWI, wydana w dn
27 października. Socjaliści litewscy byli uważani
na bandę radykalnych i kosmopolitycznych, przeszyła
jęcych się ku bolszewizmowi. Tymczasem odezwa ta stwie-
dza zupełnie co innego. Z porywie patriotyzmu i nie-
nawiści ku Polakom Socjaliści litewscy idą w narody
o lepsze z księżmi litewskimi. Z odezwy tej podane są
poniżej niektóre tylko ustępy, które charakteryzują
stanowisko Litwinów socjalistów względem POLSKI.
Wtargnięcie SKLIKOWSKIEGO na tereny litewskie Odeswa
określa:

1. Próba POLSKI biczej zagarnięcia LITWI, wnoszeni
się w niej i wyszukanie jej dla potrzeb burżuazji
i robotników polskich.
2. Jest próba obwarzników, klerykałów polskich i bur-
żuazji polskiej w LITWIE utrzymania się przy swo-
ich majątkach i dobrobycie materialnym, zapewnić

ich majątkach i dobrobycie materialnym, zapewnienia sobie przez nich naczelnego miejsca w społeczeństwie i ochęć wzmocnienia u nas panowania żywiołów reakcyjnych. Dla tych powodów nowa inwazja POLSKI do LITWY stwarza dla robotników LITWY olbrzymie niebezpieczeństwo i zmusza ich do obrony z użyciem wszelkich sił i środków. Komitet Centralny nawołuje proletarijat litewski bez różnicy narodowości i partji stanąć obok innych grup społecznych do walki przeciwko napastnikom, a mianowicie:

1. Niezwłocznie organizować oddziały partyzantckie i zbroić się w kto co może, przyczem oddziały te podlegają kontroli partji. O ile nie można utworzyć tych oddziałów, należy wstępować jako ochotnikom do wojska.
2. Rozciągnąć kontrolę nad gospodarką dworską i obszarowymi, by nie dostarczali napastnikom zboża, pokarmu, koni lub nie pomagali im w inny sposób. Wpływać na właścicieli majątków i włościan, by nie opuszczali się w wykonaniu niezbędnych dla potrzeb wojska rekwizycji.
3. Wymagać od Rządu, by niezwłocznie zwolniono z więzienia przestępców politycznych, oprócz szpiegów POLSKI i jej pomagających. By prędzej była urzeczona wistniona reforma rolna na korzyść robotników.
4. Agitację i organizację o ile można przeprowadzać samodzielnie, lecz tam gdzie będzie zachodziła potrzeba ze względu na wspólną walkę, zarówno na miejscu jak na froncie nawiązać kontakt z Komitetami Obrony Narodowej i uzgadniać z nimi swą akcję bojową.

5. Rozpocząć agitację słowem i piórem za obronę kraju, opierając się na podkożu klasowym. Zbierać ofiary potrzebne, zużytkowując je na kupienie sobie broni w porozumieniu z Komitetami Obrony.

Litewski Komitet Obrony Narodowej wydał ostatnio odezwę do całej ludności by śpieszyła z ofiarami na rzecz żołnierza, by zakładano szwalnie, znoszono ciepłą bieliznę itd.

Polacy na
LITWIE.

Polacy w Państwie Litewskim są narażeni na straszne represje i prześladowania ze strony Rządu. Większość obywateli ziemskich znajduje się pod karą domowego aresztu a ci co są na wolności, podlegają surowemu nadzorowi Władz Policyjnych i miejscowych chłopskich oddziałów partyzantckich. Wszystkie polskie Stowarzyszenia Muzyczne jak "LUTNIA", gimnastyczne "SOKOŁ" i inne są pozamykane. Prasa polska nie egzystuje więcej. Żołnierze polacy służący w Wojsku Litewskim są również bacznie strzeżeni. 3-ci szwadron zapasowy huzarów, stojący w KOWNIE i składający się w większości z Polaków z obawy przed zdradą nie jest wysyłany na front. Polacy-żołnierze aczkolwiek sympatyzują z nami, jednakże boją się surowych kar, nie okazują tego widocznie. Pomimo wszystkich tych represji ludność polska na LITWIE ma tajne zorganizowane Komitety, które okazują pomoc jeńcom polskim i udzielają informacji naszym ludziom, gdy tylko zachodzi potrzeba tego. Polacy na LITWIE z niecierpliwością oczekują wkroczenia Wojsk Polskich i są pewni że w krótkim czasie to nastąpi.

Evakuacja
KOWNA.

Gazeta "SIEWODNIA" wydawana na podstawie informacji od litewskiego rządu donosi, że wszelkie pogłoski o ewakuacji Władz Litewskich z KOWNA do SZAWEL są nieuzasadnione. Stwierdzają to również wywiadowcy Oddziału II w 3 Armji, którzy powrócili z KOWNA. Początkowo były

w tym kierunku czynione pewne przygotowania, wywiezono do SZAWEL Depo kolejowe i warsztaty kolejowe, za wyjątkiem tych przyrządów, które były potrzebne do wykończenia pociągu pancernego. Pociąg ten miał być gotowym w dniu 3 listopada i po wyświęceniu skierowany do stacji KOSZEDARY. Nazwa pociągu "ZBLAZNY WILK". Wygląd miasta obecnie zupełnie normalny, życie płynie zwykłym trybem, teatry i restauracje potwierzane. Brak tylko olbrzymi mieszkań. Do miasta napłynęły wielkie masy uciekinerów z Litwy Środkowej. Komendantem Miasta jest kpt. MACIULAJTIS. Przeprowadza on tam obecnie mobilizację podoficerów i rejestrację inteligencji. Rejestracja odbywa się również w całej LITWIE w celu zebrania danych jak wielką jest liczba sił inteligentnych w Państwie. Pozatem w całym mieście panuje zupełny porządek i spokój. Wojska w KOWNIE mało.

Opinia li-
tewska o
gen. ZELIGOW-
SKIM.

"LITWA" w dniu 31 października podaje: "9. p. Dywizji gen. ZELIGOWSKIEGO odmówił posłuszeństwa rozkazowi wyruszenia na front oznajmiając, iż pragnie powrócić do domu gdyż nie widzi zupełnie potrzeby wkraczania na terytorjum litewskie. Powszechnym jest zdanie na LITWIE, że przed przeprowadzeniem plebiscytu ZELIGOWSKI będzie zmuszonym opuścić WILNO. 1/ Ulegając presji Aljantów, 2/ z ~~xxkx~~ powodu strasznie rosnącej drożyzny i niedowożenia do miasta przez okolicznych właścian produktów spożywczych. Koła oficjalne litewskie twierdzą, iż nie ma najmniejszej wątpliwości, że ZELIGOWSKI jest firmą, a właściwie narzędziem Rządu Polskiego, który zaopatruje go w wojsko, amunicję i pieniądze. Ponieważ jednak POLSKA oficjalnie wypiera się ZELIGOWSKIEGO, więc też ani Etenta ani Liga Narodów nie mogą zmusić go do wykonania ich rządów. ZELIGOWSKI oczywiście stanowi niebezpieczeństwo dla KOWNIA, gdyż otrzymuje odpowiednie środki z POLSKI i kryzys żywnościowy może go zwrócić ku KOWNU, lecz trudno oczekiwać odeń

kroków agresywnych, gdyż ZELIGOWSKI doskonale rozumie, że w razie przekroczenia dawnej linii demarkacyjnej sam się naraża na niebezpieczny dlań zatarg z Ententą.

Stanowis-
ko ANGLJI.

Litewski Minister Spraw Zagranicznych PURICKIS donosi, iż miał konferencję z Lloyd Georgem i Curzonem, którzy zapewnili go, iż pomimo wszystkiego ANGLJA nie dopuści do plebiscytu w WILNIE. LLOYD Lord Curzon jest zdania, iż załatwienie sprawy WILNA przez plebiscyt jest nie odpowiednie. ANGLJA wielce sprzyja LITWIE i pragnie do-
pomóc jej w słusznym i zgodnym z jej potrzebami roz-
strzygnięciu tej kwestji. Prasa litewska twierdzi, że opi-
nia angielska jest bardzo przychylnie usposobiona ku LIT-
WIE i nie pozwoli na przeprowadzenie agresywnych i imper-
jalistycznych planów POLSKI. Dotychczasowy przedstawiciel
ANGLJI w KOWNIE kpt. WARD opuścił swe stanowisko. Na jego
zastępstwo przybył w dniu 27 października nowy przedsta-
wiciel ANGLJI p. WILTON, który posiada szerokie pełnomoc-
nictwa i będzie mógł bezpośrednio porozumiewać się z Rzą-
dem Angielskim. Do tego czasu przedstawiciel ANGLJI mógł
zwracać się do swego Rządu za pośrednictwem Komisarza
dla Krajów Bałtyckich płk. TALLENTSA. Charakterystycznym
jest artykuł londyńskiego "TIMES'A" pisany przez korespon-
denta, który przybył do WILNA z KOWNA w dniu 19.X.20.
Opisując swą podróż Pan ten porównuje czujność władz
litewskich z niedbałością władz Litwy Środkowej. W gra-
nicach LITWY był co chwila zatrzymywany, gdzie kontrolow-
ano jego papiery. Natomiast gdy wjechał w obręb Litwy
Środkowej nie zatrzymano go ani razu. Ironicznie zaznacza
iż jadąc automobilem zbyt wielki wzbudzał szacunek, aby
go się poważył kto zatrzymać. Przyznaje, że okoliczność
ta była mu bardzo na rękę, gdyż nie posiadał on ze sobą
żadnych papierów uwierzytelniających za wyjątkiem swego

paszportu. Wygląd WILNA, zdaniem jego się nie zmienił, znać tylko obawę między ludnością żydowską przed pogromami. Choć do tego czasu masowego pogromu nie było, ale zabito już 7 żydów. Żydzie informowali go, że za czasów władzy bolszewickiej ludność była więcej pewna swej nieetykalności osobistej, aniżeli podczas teraźniejszych rządów. Siły ZBROJNE GEN. ZELIGOWSKIEGO, GŁAŃTOWNIE SIĘ ZWIEKSZAJĄ, OD CZASU JAK ZAJĄŁ ON MIASTO. POMIMO SZERZĄCEJ SIĘ DEZERCCJI, WSKUTEK OTRZYMYWANYCH POSILEK WOJSKA ZELIGOWSKIEGO DOSZŁY JUŻ DO 6-ciu DYWIZJI. Pisze on, iż pociągi przychodzą do WILNA z WARSZAWY i że sam był obecny podczas przybycia jednego pociągu. Trzy następne były spodziewane. Następnie opisuje szerszące się w WILNIE grabieże i panujący tam kryzys żywnościowy.

Stosunek z
ŁOTWA.

Wszelkie pogłoski o wkroczeniu Wojsk Łotewskich w głąb LITWY są z gruntu fałszywe. Wojska Litewskie przyrzucone z frontu Suwalskiego są kierowane nie na front Łotewski lecz na front Polski, pod WIAKOMIERZ i UCIAHY. W dniu 13.X. przybył do KOWNA kurjer Łotewskiego Sztabu Generalnego Woldemar WYSOKICH, który po kilkudniowym pobycie powrócił do RYGI.

LITWA i
NIEMCY.

Otrzymywane raporty podają, iż na LITWIE przybywają ciągle oddziały niemieckie zaopatrzone w dokumenty litewskie, jak również dostarczana jest w znacznej ilości amunicja z NIEMIEC. Stwierdzonem jest, iż do KOWNA 20.X. przybył Oddział niemiecki w sile 1000 bagn. lecz został rozkazem Komisji Francuskiej cofnięty z powrotem do PRUS WSCHODNICH. Transporty niemieckie z amunicją przechodzą przeważnie przez TYLZE i NIEMEN do KOWNA lub też koleją z INSTENBURGA do WILZY i SZAWEL a potem na cały front. Litwini żywią niepewną nadzieję, iż w decydującej chwili

Rosjania o
sprawie WIL-
NA.

otrzymają dostateczną pomoc z NISMING w ludziach i ma-
terjale, aby odeprzeć inwazję polską.

Profesor Uniwersytetu Petersburskiego baron
E. NOLDE, znana figura w rosyjskim świecie dyplomacycz-
nym twierdzi w jednym ze swych artykułów, iż ROSJA os-
wobodziła WILNO od hegemonji polskiego duchowieństwa
i przyczyniła się do rozbudzenia narodowego ducha li-
teńskiego, który znajduje swe oparcie na kulturze ro-
syjskiej a nie polskiej. To wielkie dzieło ROSJI stwo-
rzyło nowoczesne WILNO. WILNO nie polskie, lecz WILNO
litewsko-rosyjskie. Oto WILNO nie WILNO KOSCIUSZKI
idzie teraz walka. Czy Polacy walkę tę wygrają NOLDE
nie żywi najmniejszej wątpliwości, że z czasem miasto
to wraz z obłudnie zagarniętymi obszarami przez POL-
SKĘ na podstawie traktatu Ryskiego odpadnie od POLSKI
jak wszystko obce, co POLSKA zabrała na wschodzie i z
zachodzie. Dziś być może dyplomacja Aljantów, czynem
ZELIGONSKIEGO postawiona w kłopotliwe położenie, dopu-
ści do stwierdzenia aktu gwałtu, lecz przyszłość z
czasem zemści się na POLSCE.

R ó ż n e.
Żydzi.

Ludność żydowska jest nadzwyczaj wrogo usposobie-
na do POLSKI. Do litewskich oddziałów partyzantckich
wstępują licznie Żydzi. W MARJAMPOLU i WIEKOWISZKACH
potworzyli oni kompanje liczące do 30 ludzi.

Aresztowania.

W KOWNIE w więzieniu między licznymi aresztowa-
nymi Polakami siedzą dwaj członkowie P.O.W. NIEKRASZ
i KWALEC, jak również saaresztowane na wywiadach w
PENSKU dwie legjonistki. Warunki życia więziennego są
bardzo ciężkie i należałoby aresztowanym obmyśleć spo-
sób niesienia pomocy.

Pociągi na LITWIE kursują bardzo regularnie, wa-
gony osobowe ogrzane i oświetlone. W pociągach nie ma
żadnego przepełnienia.-

Pomoc Ameryki. W ostatnich czasach przybywa spora liczba wychodźców litewskich z AMERYKI, którzy będąc żywiołem politycznie wyrobionym, po przybyciu swem stają natychmiast do czynnej pracy we wszystkich instytucjach litewskich.

Najwybitniejszą jednostką między nimi jest Dr. SZLUPAS, cieszący się olbrzymią popularnością. Przez tego napływają liczne ofiary zbierane przez litwinów amerykańskich. Ostatnio Komitet Obrony Narodowej otrzymał z AMERYKI 500.000 dolarów.

/-/ B O K R N A R

mjr. i Szef Oddziału II Dztwa 3 Armji

Za zgodność:

J. Kamiński

ppor. i w.z. Szefa Sekcji Polit.-Prasowej.

otrzymują:

Oddział II Sztabu Generalnego
Adjutantura Generalna
Dowódca 3 Armji
Szef Sztabu 3 Armji
Szef Oddziału II
Sekcja Ofensywy
Archiwum Oddziału
" Sekcji.

WACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L: Dz. 5497/7, dnia 11 XI 1920 r.

Szczeg. Wydział

